VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 300)**

z dnia 26 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 300)

26 listopada 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2014) 632, 633, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 644,645, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 656, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, sygn. Rady 14440/14),

– zmiany w składzie prezydium Komisji,

– rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii (3 grudnia 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM (2013) 13, 28, 29, 410),

– rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii (27 listopada 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Komunikatu Komisji w sprawie europejskiej inicjatywy obywatelskiej „Jeden z nas” (COM(2014) 355 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 723/2009, z dnia 25czerwca 2009 r., w sprawie wspólnotowych

ram prawnych konsorcjum na rzecz europejskiej infrastruktury badawczej (ERIC) (COM(2014) 460 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Huskowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Klepacki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Włodzisław Duch** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Joanna Kowalska**, **Kaja Krawczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Leszek Bosek**, **Ziemowit Cieślik**, **Dorota Olejniczak**, **Anna Zygierewicz** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska(PO):

Witam na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, panie i panów ministrów. Przypominam o propozycji ograniczeń czasowych: 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i 1 minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę.

Jeśli chodzi o porządek obrad, chciałabym zamienić pkt 3 z pkt 4. Są to posiedzenia Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, które są w różnych terminach i różni ministrowie będą to sprawozdawali. W takim razie pkt 4 byłby rozpatrzony jako pkt 3. Czy są inne propozycje zmian w porządku? Nie słyszę. Z tą zmianą porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do omówienia pkt 1, czyli informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty COM, których jest dużo, ale – mimo że państwo je mają w porządku – muszę dla formalności przeczytać. Są to: COM(2014) 632, 633, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 644,645, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 656, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687 i sygn. Rady 14440/14. Czy do tych dokumentów państwo posłowie mają jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych dokumentów.

Punkt 2 – zmiany w prezydium. Chciałam poinformować, a w zasadzie przypomnieć, że 22 października do sekretariatu Komisji wpłynął wniosek pana Janusza Palikota, przewodniczącego Klubu Twój Ruch, o zmianę przedstawiciela Klubu w składzie prezydium, w związku z rezygnacją posła Witolda Klepacza z członkostwa w Klubie Twój Ruch. Przewodniczący Janusz Palikot wnosi o powołanie na funkcję wiceprzewodniczącego pana posła Macieja Wydrzyńskiego. Ten punkt został zdjęty z porządku obrad podczas poprzedniego posiedzenia Sejmu. Czy są jakieś uwagi do tego punktu? Procedować będziemy w ten sposób, że najpierw musimy odwołać pana przewodniczącego Witolda Klepacza. Czy ktoś jest przeciw odwołaniu z tej funkcji pana posła? W takim razie musimy chyba przeprowadzić głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za odwołaniem pana przewodniczącego Witolda Klepacza ze składu prezydium Komisji, proszę o podniesienie ręki. (7) Kto jest przeciwny? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję panu posłowi za bardzo dobrą pracę w prezydium Komisji. Czy pan poseł chciałby zabrać głos?

Poseł Witold Klepacz (SLD):

Ja również bardzo dziękuję. To była duża przyjemność i nowe doświadczenie dla mnie, współprzewodniczenie tej Komisji. Wszystkim państwu dziękuję za współpracę, kolegom z prezydium, państwu ministrom. Myślę, że ta współpraca będzie kontynuowana, tyle że z pozycji posła – członka Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Przechodzimy teraz do wyboru pana posła Macieja Wydrzyńskiego na członka prezydium. Najpierw chciałabym zapytać, czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Maciej Wydrzyński (TR):

Wyrażam zgodę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Macieja Wydrzyńskiego na członka prezydium, proszę o podniesienie ręki. (8) Kto jest przeciwny? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Mamy wyniki 8 do 8. Pan poseł nie został wybrany. Czy mój głos przeważa? Możemy prosić o interpretację? Czy możemy to rozstrzygnąć teraz, czy też wrócimy do tematu za chwilę, powstała bowiem wątpliwość. Czy możemy prosić o wypowiedź do mikrofonu przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych?

Naczelnik wydziału Biura Analiz Sejmowych Ziemowit Cieślik:

Szanowni państwo, art. 148d dotyczy wszelkich postępowań prowadzonych przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku uzyskania podczas głosowania na posiedzeniu tej Komisji równej liczby głosów o przyjęciu lub nieprzyjęciu uchwały decyduje głos przewodniczącego Komisji, jeśli nie wstrzymał się od głosowania. Są to szczególne przepisy dotyczące Komisji do Spraw Unii Europejskiej dla postępowań prowadzonych przez tę Komisję. Jeżeli w takim przypadku byłoby inaczej, byłby przepis szczególny do tamtego przepisu, ale nie ma. Mówię o takich sytuacjach, o jakie pani poseł zapytała. Przeważa zatem głos przewodniczącego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

W takim razie wszystko jest jasne. Pan poseł Maciej Wydrzyński został wybrany na funkcję wiceprzewodniczącego Komisji. Gratuluję panu posłowi.

Poseł Maciej Wydrzyński (TR):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przechodzimy do omówienia pkt 3. Przypominam, że jest to wcześniejszy pkt 4. Dotyczy Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się 3 grudnia. Poproszę o zabranie głosu pana ministra Zbigniewa Klepackiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, najbliższe posiedzenie Rady Unii Europejskiej do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii odbędzie się 3 grudnia w Brukseli i będzie poświęcone – w części dotyczącej transportu – kwestiom lotniczym i kolejowym. Jeżeli chodzi o transport lotniczy, to w zakresie lotnictwa cywilnego planowane jest przyjęcie przez Radę podejścia ogólnego do dwóch powiązanych ze sobą projektów aktów prawnych w ramach pakietu legislacyjnego jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej. Będzie to rozporządzenie w sprawie wdrożenia jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej oraz rozporządzenie w zakresie lotnisk, zarządzania ruchem lotniczym i służb żeglugi powietrznej. Jak wiemy, celem pakietu jest poprawa systemu zarządzania ruchem lotniczym, większe zorientowanie na potrzeby klientów, lepszy nadzór nad realizacją prawa Unii Europejskiej w obszarze żeglugi powietrznej. W obu tych przypadkach aktów legislacyjnych cele negocjacyjne rządu RP zostały zrealizowane i w związku z tym Polska wyrazi poparcie dla przyjęcia podejścia ogólnego zaproponowanego przez prezydencję włoską.

Przypomnę, że szczególnie ważną kwestią, o którą walczyliśmy w trakcie prac nad rozporządzeniem w sprawie wdrożenia jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej była propozycja dotycząca wprowadzenia obligatoryjności urynkowienia usług pomocniczych oraz wyodrębnienia podmiotów zapewniających służby ruchu lotniczego i służby pomocnicze. Na ten fakt zwróciło uwagę Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii z 19 lipca 2013 r. Kwestię tę udało się rozwiązać poprzez wprowadzenie fakultatywności, tzn. nie ma obowiązku, zostanie to w decyzji krajów członkowskich. Kraje członkowskie będą więc samodzielnie podejmować decyzje w sprawie liberalizacji rynku usług pomocni-

czych oraz strukturalnego wydzielenia podmiotów zapewniających służby ruchu lotniczego i służby pomocnicze.

Ponadto w trakcie prac Polska dążyła do minimalizacji obciążeń administracyjnych i kosztowych dla branży oraz dla administracji, a także do zagwarantowania państwom członkowskim decyzyjności w tych obszarach, gdzie określane byłyby obowiązki i cele do realizacji. Te postulaty również zostały zrealizowane, jak mówiłem, i nasze stanowisko negocjacyjne zostało przyjęte. Dlatego jako rząd będziemy popierać podejście ogólne.

Jeżeli chodzi o transport kolejowy, zostaną omówione trzy akty prawne wchodzące w skład filaru politycznego IV pakietu kolejowego, tzn. dyrektywa w sprawie utworzenia jednolitego europejskiego obszaru kolejowego w odniesieniu do otwarcia rynków krajowych kolejowych przewozów pasażerskich oraz zarządzania infrastrukturą kolejową, rozporządzenie w sprawie otwarcia krajowego rynku kolejowego transportu pasażerskiego i rozporządzenie w sprawie rachunkowości przedsiębiorstw kolejowych. W zakresie dwóch aktów dotyczących otwierania krajowych rynków kolejowych przewozów pasażerskich ostatecznie zaplanowano przyjęcie wspólnego sprawozdania z postępów prac, ponieważ w toku prac grup roboczych dotyczących transportu lądowego nie udało się dotąd wypracować wspólnego stanowiska umożliwiającego przyjęcie podejścia ogólnego.

Rząd gotów jest poprzeć wspólne sprawozdanie z postępów prac. W tym sprawozdaniu będzie również odniesienie do szeregu postulatów zgłaszanych przez Polskę i ma ono uwzględnić – w części dotyczącej rozporządzenia w sprawie otwarcia rynku krajowych usług kolejowych transportu pasażerskiego – utrzymanie możliwości bezpośredniego udzielania zamówień w określonych przypadkach, tzn. poza przetargami, konieczność zmian definicji władz lokalnych tak, aby nie było wątpliwości, że polskie województwo, które świadczy tego typu usługi, mieści się w definicji unijnej władz lokalnych i konieczność ograniczenia zbyt szerokiego zakresu planu pasażerskiego transportu publicznego po to, aby zbytnio go nie uszczegóławiać oraz aby była pełna elastyczność.

W części dotyczącej dyrektywy w sprawie utworzenia jednolitego obszaru kolejowego zgłaszamy potrzebę modyfikacji definicji zarządcy infrastruktury oraz definicji przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo tak, aby nie narażać naszego kraju na konieczność kosztownych przekształceń własnościowych w obrębie przedsiębiorstw kolejowych. Istnieje konieczność uwzględnienia funkcjonowania w Unii Europejskiej różnych modeli organizacyjnych w zakresie zarządzania infrastrukturą. Tu bardzo mocno lobbują Niemcy, aby dopuścić też pełne zintegrowanie przewoźników z zarządcami infrastruktury. Zgłaszamy też konieczność wydłużenia terminu wejścia w życie tych regulacji.

W odniesieniu do projektu rozporządzenia w sprawie wspólnych zasad normalizujących rachunkowość przedsiębiorstw kolejowych planuje się przyjęcie podejścia ogólnego i rząd RP gotów jest to podejście poprzeć. Pokrótce, rozporządzenie to uchyla wcześniejsze rozporządzenie w tej sprawie, co nie będzie miało negatywnego skutku dla polskiego transportu kolejowego. Podczas prac grupy roboczej zostało ustalone, że płatności kompensacyjne będą mogły być dokonywane zgodnie z art. 8 Dyrektywy w sprawie tworzenia jednolitego europejskiego obszaru kolejowego, który przewiduje finansowanie przez państwo funkcji zarządcy infrastruktury. W warunkach polskich zostało to zapewnione poprzez zawarcie przez rząd, w dniu 29 stycznia 2014 r., umowy z PKP PLK o dofinansowanie z budżetu państwa zarządzania infrastrukturą kolejową i jej ochronę w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. Chodzi tu przede wszystkim o możliwość finansowania służby ochrony kolei z budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, w przypadku otwarcia infrastruktury dla przewozów niepasażerskich w jakiś sposób już to funkcjonuje. Jeżeli tak, to pytanie będzie raczej odpowiedzią na to pierwsze pytanie. Mam więc pytanie takie: jakie wspólne europejskie standardy muszą być… może nie jakie, ale czy nasza infrastruktura odpowiada europejskim stan-

dardom i będzie można organizować otwarte przetargi dla przewoźników? Czy dotyczy to konkretnych linii, czy całości?

Drugie pytanie, jak w takim przypadku jest określany język komunikacji? Oprócz komunikowania się przy pomocy znaków i świateł jest prawdopodobnie też komunikacja ustna. Czy jest jakiś określony język komunikacji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MIR Zbigniew Klepacki:

Jeżeli chodzi o liberalizację transportu towarowego, to ona nastąpiła bodajże w 2007 r. i – jak widzimy – dobrze służy naszym przewoźnikom. Robiłem kiedyś takie porównanie. Zasadniczo liberalizacja była neutralna dla polskiego rynku, nie zmieniła bardzo udziałów głównych graczy na polskim rynku przewozów towarowych. Czyli struktura została, z odchyleniem 1% w jedną czy w drugą stronę, w stosunku do ostatnich sześciu lat, jeżeli chodzi o przewozy pasażerskie.

Jeśli chodzi o standardy TSI, one nas już obowiązują i nowy tabor oraz nowe rozwiązania techniczne wchodzące do eksploatacji w większości przypadków muszą być zgodne z zasadami TSI. To pierwsza sprawa.

Po drugie, obecnie, łącznie z pakietem politycznym, jest negocjowany i dokończany – teraz chyba na etapie Parlamentu Europejskiego – pakiet techniczny, w którym też są dookreślane różnego rodzaju techniczne aspekty tej infrastruktury. Jak pan przewodniczący słusznie zauważył, różnice w infrastrukturze w poszczególnych krajach europejskich nadal istnieją. Jest mocny nacisk Komisji Europejskiej na to, żeby jak najbardziej to ujednolicać, ale – jak wszyscy wiemy – jest to pewien proces. Infrastruktura jest bardzo rozległa i te zmiany są bardzo kosztowne, więc jeżeli miałbym jednym słowem określić, czy nasza infrastruktura jest całkowicie kompatybilna z infrastrukturą pozostałych krajów europejskich, to powiedziałbym, że nie jest. Natomiast infrastruktura żadnego europejskiego kraju nie jest kompatybilna z infrastrukturą innych krajów europejskich. Jesteśmy gdzieś na tej ścieżce, zmierzamy w tym kierunku, natomiast to jeszcze pewnie chwilę potrwa.

Jeżeli chodzi o przetargi, są różne możliwości. Jak mówię, optujemy za tym – i takie jest stanowisko naszego rządu i chyba większości krajów unijnych – że przetarg powinien być jedną z formuł udzielania zamówień na wykonywanie przewozów pasażerskich kolejowych. W naszym przypadku jest to o tyle istotne, że wiele województw posiada już swoje własne linie kolejowe i teraz miałyby duży problem z udzielaniem zamówień. Chcemy utrzymać fakultatywność, że może to być bezpośrednio powierzone. Jak to się odbywa? Różne są modele. Może to być świadczenie usług na określonym obszarze lub na linie kolejowe. W różnych krajach jest różnie przyjęte. Istotne, z punktu widzenia ustawy o zamówieniach publicznych, jest to, żeby móc dokładnie opisać przedmiot zamówienia, żeby była jasność, co zlecamy. Druga sprawa, z punktu widzenia pasażerów i ich optyki, żeby tak to sformułować, aby faktycznie wybrać jak najkorzystniejszą ofertę dla pasażera.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze zapytałem o język komunikacji. Jak jest ustalone podawanie komunikatów np. maszynistom? Czy to się odbywa w jakimś języku narodowym, czy jest jakiś wspólny język? Rozumiem, że skład jedzie przez kilka krajów. Jak to wygląda?

Podsekretarz stanu w MIR Zbigniew Klepacki:

Teraz to wygląda w ten sposób, że skład dojeżdża z polskim maszynistą do granicy i od granicy jedzie maszynista i lokomotywa innego kraju. Natomiast co do języków, to musiałbym sprawdzić, bo nie jestem w stanie w tej chwili panu powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę o sprawdzenie i dostarczenie tej informacji na piśmie. Pan przewodniczący Szczerski, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wykorzystując pana obecność na posiedzeniu Komisji, a vista chciałbym zapytać, jaka jest odpowiedź rządowa na to, co nas wszystkich bulwersuje w ostatnim czasie, czyli informację o tym, że możemy mieć cofnięte środki na Pendolino przez Komisję Europejską, jako że zakwestionowano użyteczność tego typu środków komunikacji na terenie Polski. Jaka jest odpowiedź, jak to wygląda? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MIR Zbigniew Klepacki:

Tutaj jest jakieś głębokie nieporozumienie. We wrześniu bodajże otrzymaliśmy decyzję o finansowaniu przez Komisję Europejską ze środków unijnych projektu Pendolino. W tejże decyzji został określony pułap środków kwalifikowalnych na 340 mln euro i poziom dofinansowania bodajże 21%. Od tego momentu nic się nie zmieniło. W związku z tym nie ma żadnej utraty bądź nieutraty. Była jedna decyzja, którą wydała Komisja Europejska i żadnej innej decyzji nie było. Tu nie ma żadnych zmian.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się 3 grudnia, w związku z zasięgnięciem opinii w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Przechodzimy do omówienia kolejnego punktu, również dotyczącego Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, ale posiedzenie odbędzie się 27 listopada. Poproszę o zabranie głosu pana ministra Stanisława Huskowskiego i od razu proszę o wyjaśnienie, dlaczego do tej pory do Komisji nie została przekazana informacja pisemna o posiedzeniu Rady? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Jeśli chodzi o to pytanie, to przykro mi, ale nie potrafię odpowiedzieć, dlaczego nie została przekazana informacja pisemna. Może ktoś z moich współpracowników wie, ponieważ ja zastępuję osobę, która miała tutaj być u państwa.

Natomiast na jutrzejszym posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii przedmiotem dyskusji będą dwa wnioski dotyczące aktów legislacyjnych – po pierwsze jest to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępności stron internetowych instytucji sektora publicznego COM 721 (2013). Tutaj rząd popiera sprawozdanie z postępów prac, tzn. wyraża kierunkowe poparcie dla tego projektu, czyli zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących dostępności stron internetowych instytucji sektora publicznego.

Polska, jako sygnatariusz konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, a także jako sygnatariusz deklaracji ministrów zatwierdzonej 11 czerwca 2006 r. w Rydze, przyjęła już większość rozwiązań prawnych mających na celu wdrożenie zasad budowy stron internetowych, których uregulowanie zakłada projekt dyrektywy. Polska zaimplementowała stosowne zapisy w rozporządzeniu Rady Ministrów z 12 kwietnia 2012 r. w sprawie krajowych ram interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz wymiany wymagań dla systemów teleinformatycznych z trzyletnim okresem przejściowym na dostosowanie systemów w polskiej administracji publicznej. W związku z powyższym polskie prawo jest już przystosowane do zdecydowanej większości projektowanych przepisów Unii Europejskiej.

Mamy dwie uwagi. Pewne obawy Polski budzi zawarte we wniosku odwołanie do norm opracowanych przez organizacje, takie jak CENELEC i ETSI, które ze swojej istoty zmieniają się w długich okresach w odróżnieniu od standardów typu rekomendacji. Druga uwaga jest taka, że strona polska domaga się, podczas prac nad dyrektywą, ścisłego określenia, jakie sprawy i w jaki sposób będą przedmiotem regulacji aktów delegowanych, bo tych aktów delegowanych ma być bardzo dużo.

Drugi wniosek aktu legislacyjnego to: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające środki dotyczące europejskiego jednolitego rynku łączności elektronicznej, mające na celu zapewnienie łączności na całym kontynencie i zmieniające kilka dyrektyw: 20 z 2002 r., 21 i 22, a także rozporządzenie Wspólnoty Europejskiej nr 1211 z 2009 r. i 531 z 2012 r., COM 627 (2013). Polska docenia zaangażowanie prezydencji w jak największe tempo prac nad tym projektem rozporządzenia o jednolitym rynku. Wielokrotnie podkreślaliśmy wagę jak najszybszego przyjęcia takich regulacji, aby w najbliższym czasie w pełni korzystać, mieć korzyści z takiego jednolitego rynku cyfrowego na poziomie Unii Europejskiej. Natomiast naszym zdaniem nie może się to odbyć kosztem jakości przepisów, tym bardziej że Rada nie zdołała do tej pory porozumieć się w niektórych podstawowych kwestiach dotyczących dwóch filarów reformy, czyli roamingu i neutralności sieci.

W kwestii roamingu zasadniczym zagadnieniem jest pytanie, w jaki sposób wprowadzić ten postulowany model *roam lite at home* w zrównoważony i sprawiedliwy sposób. Coraz szersze poparcie zyskuje tutaj pomysł dogłębnej analizy stanu rynku hurtowego roamingowych usług telekomunikacyjnych oraz oparcie reformy na wnioskach z tej analizy. Dysproporcje na rynku hurtowym są podstawową przyczyną nieregularności i braku konkurencji na europejskim rynku roamingu. Reformy strukturalne w ramach roamingu okazały się dotychczas niewystarczające.

Na koniec, jeśli chodzi o neutralność sieci, jesteśmy bliżej kompromisu. Będzie on jednak, jak oceniamy, bardzo trudny do osiągnięcia bez jasnego zakazu dyskryminacji cenowej oraz czytelnej listy elastycznych wyjątków zarządzania ruchem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszeń.

Nie mamy nadal tej informacji, bo rozumiem, że pan minister nie zna odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie mamy na piśmie tej informacji. Bardzo proszę o pisemne wyjaśnienie, dlaczego nie otrzymaliśmy na piśmie informacji w tej sprawie. Chciałabym, żebyśmy w przyszłości unikali tego typu problemów.

Dziękuję za wyczerpującą informację. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów europejskich na posiedzeniu Rady do Spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, które odbędzie się 27 listopada. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do omówienia pkt 5 – dokument COM(2014) 355. Bardzo proszę pana ministra Włodzisława Ducha o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zastępuję ministra Górnickiego, który się tym zajmował. Chodzi o to, że jest projekt europejskiej inicjatywy w sprawie, która się nazywa „Jeden z nas” i domaga się, żeby uznać, że embrion ludzki zasługuje na poszanowanie jego godności oraz integralności i żeby zapewnić spójność kompetencji unijnych w sprawach dotyczących życia ludzkich embrionów. Ponadto domaga się, aby zakazać i zakończyć finansowanie aktywności, które implikują niszczenie ludzkich embrionów, w szczególności w obszarach badań rozwoju i zdrowia publicznego. Z tego powodu nasze ministerstwo się tą sprawą również zajmuje.

Wnioskodawcy proponują wprowadzenie zakazu podejmowania i finansowania działań, które wiążą się z niszczeniem embrionów, klonowaniem ludzi w celach reprodukcyjnych, zmianą dziedzictwa genetycznego człowieka, tworzeniem ludzkich embrionów wyłącznie do celów badawczych lub pozyskiwania komórek macierzystych, a w odniesieniu do embrionalnych komórek macierzystych – wprowadzenia zakazu finansowania badań nakierowanych na otrzymywanie takich komórek, jak też finansowania badań, w jakich używa się tych komórek embrionalnych macierzystych w kolejnych etapach po ich uzyskaniu. W odniesieniu do problematyki przerywania ciąży – wprowadzenia zakazu używania pomocy Unii Europejskiej do finansowania aborcji bezpośrednio lub pośrednio, przez finansowanie organizacji, które wykonują lub promują aborcję, oraz zakazu wykładni regulaminu pomocy Unii Europejskiej jako instrumentu stanowiącego podstawy prawne do używania funduszy Unii w tym celu.

Są propozycje zmian kilku aktów prawnych. Uzasadnienie, w odniesieniu do ochrony życia ludzkiego i godności ludzkiej, jest dość oczywiste. Natomiast mamy odpowiedź Komisji Europejskiej na tę inicjatywę. Komisja Europejska uznała, że proponowane uzupełnienia rozporządzenia finansowego nie są konieczne, gdyż to rozporządzenie, samo w sobie, już gwarantuje, iż wszystkie wydatki Unii Europejskiej, także w obszarze badań naukowych, współpracy na rzecz rozwoju i zdrowia publicznego, muszą być dokonywane z poszanowaniem godności ludzkiej, prawa do życia oraz prawa do integralności osoby. Przeznaczenie jakichkolwiek środków z budżetu Unii Europejskiej na finansowanie badań, w których niszczy się zarodki w celu pozyskania komórek macierzystych już nie jest, w obecnym stanie prawnym, możliwe, więc nie są konieczne zmiany. W tym w szczególności wymienia się klonowanie ludzi w celach reprodukcyjnych, zmianę dziedzictwa genetycznego człowieka i tworzenie ludzkich embrionów do celów badawczych.

Komisja Europejska postanowiła podtrzymać dotychczasową politykę Unii w zakresie finansowania badań nad ludzkimi zarodkami, nad ludzkimi zarodkowymi komórkami macierzystymi, a tym samym odrzuciła propozycję wnioskodawców. Nie odniosła się do tej najbardziej newralgicznej kwestii, czyli statusu embrionalnych komórek macierzystych, natomiast stwierdziła, że w przypadku pojawienia się alternatywnych metod badawczych umożliwiających osiągnięcie takich samych wyników jak w przypadku badań na zarodkowych komórkach macierzystych, status tych komórek macierzystych będzie zrównany ze statusem embrionów ludzkich. W związku z tym, w ramach obecnie finansowanych badań poprzez Horyzont 2020, jest wykluczona możliwość finansowania badań mających na celu tworzenie ludzkich embrionów do celów badawczych, jak i pozyskiwania komórek macierzystych, w tym za pomocą przeniesienia jądra komórki somatycznej.

Komisja stosuje tzw. zasadę potrójnego zamka, która mówi, że należy przestrzegać przepisów prawa krajowego, bo projekty unijne muszą być zgodne z prawem państwa, w którym badania są prowadzone. Projekty muszą być zweryfikowane pod kątem naukowym, w tym przewiduje się rygorystyczną ocenę etyczną. Wykorzystanie środków unijnych nie pozwala na finansowanie tworzenia nowych linii komórek macierzystych ani badań, w których niszczy się zarodki w celu pozyskania komórek macierzystych. W związku z tym należy podkreślić, że badania finansowane w ramach programu Horyzont 2020 mogą być prowadzone jedynie na istniejących już liniach komórek macierzystych.

Mamy stanowisko rządu RP wobec tej inicjatywy. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołało zespół do spraw prowadzenia badań naukowych w biomedycynie. Ten zespół opracował już draft raportu, który zostanie do końca tego roku przedłożony. Jest to raport, który zawiera propozycje założeń do projektu ustawy o zasadach prowadzenia badań naukowych w biomedycynie. Zespół proponuje ogólne zasady, które odpowiadają wymogom prawno-międzynarodowym, a jednocześnie wpisują się w system wartości i norm konstytucyjnych. Zespół podkreśla też, że rozwój nauk biomedycznych przyczynia się do ratowania życia ludzkiego i znacznego polepszenia jego jakości, więc niecelowe byłoby arbitralne ograniczanie zakresu takich badań.

W zasadzie takie jest stanowisko rządu. Mam tu jeszcze dalsze uwagi na ten temat. Zespół proponuje np., żeby każde badanie, które się wiąże z interwencją związaną z ludzkimi embrionami lub płodem, było prowadzone wyłącznie, gdy brak jest alternatywnej metody o porównywalnej skuteczności. Projekty muszą być przez odpowiednie organy zatwierdzane pod względem znaczenia naukowego, jak i etycznej dopuszczalności projektu. Oczywiście wszystkie badania muszą być dopuszczalne przy jednoczesnym zabezpieczeniu godności istoty ludzkiej. Badania na żywym embrionie czy płodzie mogą być prowadzone wyłącznie, jeśli oczekiwane wyniki badań są w stanie zapewnić rzeczywistą i bezpośrednią korzyść zdrowotną mającemu się narodzić dziecku. Konieczne jest uzyskanie pisemnej zgody dawcy gamet w przypadku, gdyby embrion został przeniesiony do organizmu kobiety. Zgoda na badania jest jedną z podstawowych zasad prowadzenia badań na ludzkim materiale biologicznym.

Powyższe zasady nie wydają się budzić moralnych kontrowersji, bo uwzględniają zarówno korzyść uczestników badań, jak i uzyskania wszelkich form zgody i są dopuszczalne tylko w przypadku alternatywnych metod. Zespół wiąże dopuszczalność możli-

wości prowadzenia badań na żywym embrionie lub płodzie tylko z badaniem ryzyka dla zdrowia embriona lub płodu i to ryzyko nie może przekroczyć minimalnego stopnia, czyli badanie musi być badaniem o minimalnym stopniu ryzyka, a oczekiwane wyniki powinny przynieść korzyść innym embrionom lub płodom poprzez znaczące podniesienie poziomu wiedzy naukowej w tej dziedzinie.

Są to propozycje rozwiązań legislacyjnych, które stwarzają możliwości szerokiego rozwoju biomedycyny, zwłaszcza w zakresie diagnostyki, profilaktyki, terapii, a też gwarantują poszanowanie godności i integralności istoty ludzkiej oraz praw i wolności człowieka. Proponowane regulacje umożliwią Polsce dalszy efektywny udział w badaniach naukowych w biomedycynie finansowanych ze środków Unii Europejskiej, zwłaszcza w ramach programu Horyzont 2020.

Stanowisko rządu zostało uzasadnione szczegółowo. Zakaz tworzenia embrionów do celów badawczych, a także wykorzystanie dla tych celów stały się standardem w zakresie ochrony praw człowieka w ramach systemu ochrony praw człowieka Rady Europy. Ta problematyka jest uregulowana odpowiednimi aktami prawnymi w ramach Europejskiej Konwencji Biomedycznej. W odniesieniu do badań na embrionach in vitro Europejska Konwencja Biomedyczna jednoznacznie stanowi, że niedopuszczalne jest tworzenie embrionów ludzkich do prowadzenia na nich eksperymentów. Same badania na embrionach nie są jednoznacznie określone, ale traktat wymaga, aby w państwach, w których prawo pozwala na ich prowadzenie, zapewniona została embrionom odpowiednia ochrona.

Z powyższych uwag wynika, że aby efektywnie włączyć się do prowadzonych na szeroką skalę badań biomedycznych, należy jak najszybciej uregulować wspomniane kwestie i tutaj czekamy na ocenę i ratyfikację pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, jak też Biura Legislacyjnego Rządu w odniesieniu do tych proponowanych dokumentów. Do końca roku będziemy mieli też pełny raport naszej komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Sellin. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Szanowni państwo, jest to pierwsza okazja do porozmawiania o tym instrumencie, który pojawił się w Traktacie lizbońskim, instrumencie, który nazywany jest europejską inicjatywą obywatelską. Pierwszy raz rozmawiamy o instrumencie, który został uruchomiony i ma swoją historię. Będę zachęcał, aby w tej dyskusji wziąć udział. Poruszę tylko trochę sprawę merytoryczną związaną z tym dokumentem, ale będę zachęcał, żeby pomyśleć o tej sprawie w kategoriach politycznych. Mamy tu bowiem poważny problem.

Ten instrument w Traktacie lizbońskim, a mija właśnie piąta rocznica wejścia w życie tego traktatu, pojawił się dlatego, że Unia Europejska uznała, że istnieje coś takiego jak deficyt demokracji, poczucie takiego deficytu wśród obywateli UE w odniesieniu do instytucji centralnych Unii Europejskiej i należy wymyślić jakieś instrumenty, które poczucie tego deficytu zmniejszą. I właśnie europejska inicjatywa obywatelska miała być jednym z takich instrumentów. Przewidywano, że przez dwa i pół roku od wejścia w życie Traktatu lizbońskiego Komisja Europejska będzie się zastanawiała, jak ten instrument zapisany w traktacie lizbońskim ubrać w konkrety prawne. Trochę dużo czasu to zajęło, dwa i pół roku, ale w końcu ustalono, że z takiego instrumentu można skorzystać, jeśli się zbierze milion podpisów w krajach Unii Europejskiej, z co najmniej siedmiu krajów.

Jak dotąd udało się uruchomić dwie takie inicjatywy skutecznie, chociaż inicjatyw było pewnie z piętnaście, ale skutecznie zebrano podpisy pod dwiema inicjatywami. Właśnie o jednej z tych inicjatyw rozmawiamy, o inicjatywie „Jeden z nas". Jest to inicjatywa złożona w lutym tego roku, poparło ją prawie 2 miliony obywateli Unii Europejskiej, ale po sprawdzeniu podpisów, po odsianiu pewnych wątpliwych podpisów okazało się, że zatwierdzono ok. 1,7 miliona podpisów, a więc dużo więcej i to z 18 państw. Jest to więc inicjatywa poważna, pokazująca istotny problem i istotne wsparcie społeczne wśród obywateli wielu państw Unii Europejskiej.

Przedmiotem tej inicjatywy jest prawna ochrona godności, prawa do życia i integralności każdej istoty ludzkiej, od poczęcia, w obszarach kompetencji Unii Europejskiej. Inicjatorzy uznali, że są jakieś obszary kompetencji Unii Europejskiej w tej dziedzinie i chcieli zwrócić na to uwagę i poprosić o zmiany prawne, które by zagwarantowały tę prawną ochronę.

Inicjatorzy głównie powołują się na wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z października 2011 r., który uznał embrion ludzki za początek rozwoju istoty ludzkiej, a więc ta prawna ochrona powinna dotyczyć już tej fazy rozwoju człowieka, jakim jest embrion ludzki. W związku z tym inicjatorzy uznali, że Unia powinna zakazać i nie finansować aktywności, które doprowadzają do zniszczenia embrionów ludzkich, bo to jest niszczenie istoty ludzkiej.

W tej inicjatywie są trzy postulaty zmian prawnych. Pierwszy postulat dotyczy rozporządzenia finansowego sprzed dwóch lat. Postulat dotyczy tego, aby nie przeznaczać funduszy na rzecz działalności, która niszczy embriony ludzkie. Drugi postulat dotyczy rozporządzenia sprzed roku o tytule Horyzont 2020, tu pan minister merytorycznie mówił o tym dokumencie, i tego, aby nie finansować badań, w których niszczone są embriony. Horyzont 2020 to jest poważny plan opiewający na kwotę 80 mld euro na lata 2014-2020. Tutaj m.in. pojawił się postulat, żeby wyraźnie zapisać zakaz finansowania badań dążących do klonowania człowieka. I wreszcie trzeci dokument, który powinien być zmieniony, zdaniem inicjatorów, to rozporządzenie „Współpraca dla rozwoju”, czyli pomoc Unii Europejskiej dla krajów spoza Unii. To jest dokument z marca tego roku. Jest tam postulat, aby nie finansować organizacji spoza Unii Europejskiej, które dokonują lub promują aborcję.

Komisja Europejska ustosunkowała się do tego dokumentu i uznała w obszernym, dosyć merytorycznym dokumencie, że nie widzi potrzeby zmian w żadnym z tych trzech dokumentów: ani w rozporządzeniu finansowym, ani w programie Horyzont 2020, ani w rozporządzeniu „Współpraca dla rozwoju”. Stanowisko rządu – pan minister je streścił – jest właściwie streszczeniem efektów prac zespołu do spraw prowadzenia badań naukowych w biomedycynie. Pan minister wspomniał, że jest konkluzja pracy tego zespołu, która ma być ostatecznie przedstawiona w grudniu i zmierza ona do tego, aby wreszcie w polskim prawie pojawiły się regulacje prawne, które by uregulowały kwestie związane z bioetyką, bo cały czas nie mamy tego uregulowanego w naszym prawie. Nie ma też przy okazji dyskusji o charakterze politycznym związanych z in vitro. Kilka takich dyskusji mieliśmy już za sobą, ale okazało się, że nie ma gotowości, nie ma woli, być może nie ma większości, żeby wreszcie taką ustawą to uregulować. To jest póki co w Polsce wolna amerykanka, a szkoda, bo tak być nie powinno.

Jak mówiłem, Komisja Europejska uznała, że nie ma potrzeby wprowadzania tej inicjatywy obywatelskiej pod obrady Parlamentu Europejskiego. Zwrócę uwagę, że w opinii Biura Analiz Sejmowych, organu Sejmu, zwraca się uwagę, że argumentacja Komisji koncentruje się na merytorycznej polemice z proponowanymi rozwiązaniami, a nie z potrzebą rozpatrywania tego w Parlamencie Europejskim. Biuro Analiz Sejmowych zwraca uwagę, że odrzucenie przez Komisję Europejską zgodnej przecież z prawem, a więc dopuszczalnej prawnie inicjatywy obywatelskiej, a przez to uniemożliwienie jej merytorycznego rozpoznania przez organ przedstawicielski, organ ustawodawczy Unii Europejskiej, czyli przez Parlament Europejski, jest zaskakujące. Rzeczywiście, podzielam tę opinię, że jest to zaskakujące. Decyzja Komisji Europejskiej opiera się na dyskusji z celami i treścią inicjatywy obywatelskiej, zmierzającej do zapewnienia efektywnego poszanowania godności ludzkiej gwarantowanej przez prawo traktatowe Unii Europejskiej, w związku z tym że inicjatorzy dostrzegli sprzeczność prawną między wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, o którym wspomniałem, a interpretacją przez Komisję Europejską Karty Praw Podstawowych.

Biuro Analiz Sejmowych zwraca też uwagę na to, że odrzucenie przez Komisję jest istotne z punktu widzenia ustrojowego i społecznego, bo właściwie możemy sobie zadać pytanie, po co w ogóle wprowadzono do Traktatu lizbońskiego europejską inicjatywę obywatelską, skoro na poziomie merytorycznej polemiki, którą Komisja Europejska uruchamia, można po prostu tę inicjatywę zastopować. Zebranie 1,7 mln podpisów przez

rok to jest potężny wysiłek jakichś konkretnych organizacji, jakichś ludzi, a tymczasem na etapie polemiki merytorycznej zatrzymuje się tę inicjatywę i ona w ogóle nie trafia pod obrady Parlamentu Europejskiego.

Komitet inicjatyw obywatelskiej „Jeden z nas" sformułował skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tę opinię Komisji i to zatrzymanie inicjatywy. W tej skardze zwrócę uwagę na trzy punkty, które komitet inicjatywy formułuje. Po pierwsze, zważywszy na surowe wymogi dotyczące rejestracji inicjatywy obywatelskiej, Komisja Europejska nie może odrzucić inicjatywy tylko dlatego, że uważa ją za politycznie bezcelową, bo właściwie takiego argumentu Komisja Europejska użyła. To nie do Komisji należy ocena politycznej stosowności inicjatywy, ale do prawodawców unijnych, jakimi są Parlament i Rada Unii Europejskiej. Po drugie, zdaniem Komisji Europejskiej całkowity zakaz finansowania aborcji utrudniłby zdolność Unii Europejskiej do zrealizowania tzw. milenijnych celów rozwoju, szczególnie tych dotyczących zdrowia matek, jak pisze Komisja Europejska, gdy tymczasem nie ma żadnego udowodnionego związku między zdrowiem kobiet a finansowaniem aborcji, gdyż ciąża nie jest chorobą, na którą lekarstwem byłaby aborcja. Nie istnieją dane pozwalające ustalić powiązania między legalnością aborcji a dobrym zdrowiem matek. Po trzecie, mechanizm inicjatywy obywatelskiej wynika z traktatu lizbońskiego, który miał na celu wzmocnienie charakteru demokratycznego instytucji unijnych, a inicjatywa „Jeden z nas" w znacznym stopniu przekroczyła wymagane progi i uzyskała bezprecedensowe poparcie w całej Europie, co pokazuje z jednej strony, do jakiego stopnia obywatele są gotowi uczestniczyć aktywnie w życiu politycznym Unii, zaś z drugiej – jak ważna jest dla nich kwestia poszanowania życia człowieka od stadium embrionalnego i płodowego. Nieskierowanie do Parlamentu projektu ustawy zaproponowanego przez „Jeden z nas" pokazuje lekceważący stosunek Komisji do 2 milionów sygnatariuszy tej inicjatywy.

Szanowni państwo, nasuwają się następujące pytania. Przede wszystkim chciałbym do protokołu zadać pytania do Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce i poprosić, żeby te pytania spisać i wysłać do przedstawicielstwa oraz uzyskać odpowiedź na piśmie. Po pierwsze, w jakim trybie Komisja Europejska wypracowała tę opinię na temat inicjatywy „Jeden z nas"? Nic na ten temat nie wiemy. Inicjatorzy się dopytywali i odpowiedzi nie uzyskali. Czy była jakaś dyskusja w Komisji Europejskiej, w gronie 28 komisarzy? Czy były jakieś poprawki do tego dokumentu przygotowanego przez Komisję Europejską? Czy były jakieś głosowania, a jeśli było głosowanie, to jak głosowali poszczególni komisarze? Zwłaszcza interesuje mnie, jak głosował Janusz Lewandowski, komisarz z Polski?

W kwietniu było wysłuchanie publiczne w Parlamencie Europejskim na temat tej inicjatywy. Był tam komisarz z Irlandii, ze Słowacji i z jeszcze jednego kraju, nie pamiętam którego. Nie było komisarza z Polski. Pytanie, z jakiego powodu go nie było? Czy uznał, że to jest ważny dokument, czy nieważny dokument? Chciałbym na to pytanie też uzyskać odpowiedź.

Inicjatorzy zwracają też uwagę, że pod tym komunikatem Komisji Europejskiej nikt się nie podpisał, więc to budzi pewne wątpliwości, w jakim trybie ten dokument został przygotowany, kto go opracował, czy była dyskusja, czy były poprawki itd.? Inicjatorzy nie rezygnują z dalszej walki. Wspomniałem o skardze do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Ale też wokół tej inicjatywy powstaje, można powiedzieć, trwała infrastruktura organizacyjna. Właśnie dzisiaj w Parlamencie Europejskim odbywa się konferencja prasowa z udziałem Polaka, Niemca, Słowaka i Włocha, którzy komunikują, że powstało coś takiego jak federacja dla życia i godności człowieka „Jeden z nas" i ta federacja za dwa dni w Madrycie ma powołać zgromadzenie ogólne tejże federacji – 30 organizacji z 20 krajów. Na czele prawdopodobnie stanie Polak. Organizacja jest już zarejestrowana w Belgii, tu oficjalnie funkcjonuje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Już kończę. W związku z tym konkluzja jest taka. Nie chcę wchodzić w dyskusję merytoryczną z treścią tej inicjatywy, ale uważam, że czołowym problemem jest to, iż ten deficyt demokracji, który inicjatywy obywatelskie miały zmniejszyć, jest zatrzymywany na poziomie polemiki merytorycznej Komisji Europejskiej i te inicjatywy są lekceważone, nie są kierowane do Parlamentu Europejskiego. W związku z tym na piśmie przygotowałem opinię, którą proponuję, aby Komisja do Spraw Unii Europejskiej przyjęła, a która ma właśnie charakter opinii politycznej. Nie wiem, czy ją przeczytać, czy państwo ją macie? Prosiłbym o przegłosowanie i przyjęcie tej opinii. Jest krótka.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Tej opinii nie możemy wysłać w ramach dialogu politycznego, możemy ją tylko przekazać do rządu. Mam więc wątpliwość co do przyjęcia tej opinii w ogóle w związku z tym, abstrahując od treści, bo tu też mam wątpliwości.

Otwieram dyskusję i na końcu poddam – taki stawiam wniosek – tę opinię pod głosowanie, jeśli pan poseł podtrzyma swój wniosek. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie chciałbym się w tej chwili wdawać w dyskusję na temat meritum, bo wydaje mi się, że w stanowisku rządu jest to w sposób dość jasny pokazane. Natomiast mam pytanie do Biura Analiz Sejmowych. Ostatnie zdanie tej opinii jest takie: „Uważamy, że należy rozważyć jednak formę tego narzędzia tak, by zawsze trafiało ono pod obrady Parlamentu Europejskiego". Czy procedura, która zakłada, że trafia do Komisji Europejskiej, a która to Komisja przekazuje to do Parlamentu, jest to procedura traktatowa czy procedura wynikająca z innych przepisów?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są inne zgłoszenia do dyskusji? Pan przewodniczący Szczerski, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Ja rzeczywiście zwracałbym szczególnie uwagę na to, co jest treścią naszej decyzji, czyli treścią uchwały. Treść uchwały, według mnie, zwraca uwagę na rzecz istotną, ponieważ w tej treści jest połączenie dwóch inicjatyw, obu zarzuconych przez Komisję na tym wstępnym etapie, a dyskusja Parlamentu o jakości demokracji europejskiej jest bardzo ważna, dlatego że rzeczywiście jeśli wprowadzamy jakiś instrument po to, żeby zbliżyć obywateli do decyzji europejskich, po czym ci obywatele dostają od Komisji tego typu odpowiedzi jak inicjatywa „Prawo do czystej wody" i inicjatywa „Jeden z nas", a potem politycy lamentują, że wzrasta prawicowy ekstremizm w Europie, że zmniejsza się frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego, to trzeba skończyć z tą hipokryzją, bo albo instytucje europejskie szanują obywateli, albo ich nie szanują, a potem lamentują, że nie uczestniczą w wyborach i nie kochają brukselskich urzędników. Nie kochają ich właśnie z takiego powodu, że oni pokazują raz na jakiś czas, co chwila twarz arogancką i to problem unijny.

Nie dyskutujemy o meritum, bo tu byłyby pewnie różne opinie nas, jako polityków co do kwestii treści tej inicjatywy, ale uważam, że nasze zdanie, jako Komisji na temat demokracji w Europie byłoby istotne. Zachęcam wszystkich posłów naszej Komisji do tego, żeby tę uchwałę w takiej treści, mówiącą o problemie, jakim jest deficyt demokracji w Europie, poprzeć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że rozstrzygnięcie, czy jesteśmy w stanie przyjąć opinię, która będzie adresowana bezpośrednio do instytucji unijnej, czy też do rządu, to jest rzecz oczywiście ważna, ale gdyby nawet opinia naszej Komisji miała być adresowana do rządu, to warto jest tę opinię przyjąć i dać argument rządowi w ewentualnych dyskusjach na forum Unii Europejskiej, w różnych instytucjach i na różnych poziomach, w dys-

kusjach, które powinny prowadzić do zmiany tej praktyki, która faktycznie powoduje, że miliony głosów Europejczyków są wyrzucane do kosza decyzją urzędnika. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W ramach dyskusji, ja się tą sprawą interesuję szczegółowo i nieoficjalnie wiem – niestety nie jestem w stanie tego udowodnić i dlatego te pytania sformułowałem i proszę o ich przekazanie do Przedstawicielstwa na piśmie – że ta sprawa została załatwiona tak: 1,7 miliona obywateli Unii Europejskiej się pod czymś podpisało, wielka akcja trwała rok, a jakiś podrzędny urzędnik napisał tę opinię Komisji Europejskiej i w trybie obiegowym ona została przyjęta. To jest po prostu skandal, jeżeli to się potwierdzi, jeżeli to jest prawda. Chyba że Komisja udowodni, że ta inicjatywa była rozpatrywana w jakimś poważniejszym trybie.

Naprawdę trzeba zwrócić na to uwagę, że tak być nie powinno, że to jest arogancja urzędników brukselskich wobec obywateli Unii Europejskiej. Dano im instrument, oni z tego instrumentu skorzystali, a potem idzie to do kosza w ogóle nie rozpatrzone i nawet do Parlamentu Europejskiego nie wysyłają tego. Uważam, że warto przyjąć taką opinię. Skoro proponuję opinię nie merytoryczną, tylko polityczną o tej sprawie, to użyję jeszcze na koniec politycznego argumentu kierowanego do koleżanek i kolegów z Platformy Obywatelskiej, członków Komisji. W sprawie tej inicjatywy było wysłuchanie publiczne w Parlamencie Europejskim i bardzo gorliwie tę inicjatywę i to, żeby ją rozpatrywać w Parlamencie Europejskim popierało wielu europosłów IPP, a szczególnie gorliwy w tej sprawie był poseł Jan Olbrycht, więc to pokazuje, czy taką opinię przyjmować, czy nie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan poseł sprawozdawca mówił, że było 17 inicjatyw, z czego tylko dwie zostały przyjęte. Emocje wzbudza de facto jeden dokument. Natomiast nie można iść tym tropem, o którym teraz mówił pan poseł sprawozdawca, nazywając skandalem, że jakiś urzędnik to rozpatrywał, bo tego nie wiemy, to są tylko przypuszczenia. Nie możemy w ten sposób formułować poglądów na posiedzeniu Komisji. Pan coś przypuszcza, a my mówimy, że to jest skandal? Zwracam na to uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie mam więcej zgłoszeń. Przepraszam, jeszcze było pytanie do BAS.

Naczelnik wydziału BAS Ziemowit Cieślik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ten komunikat jest dokumentem wydawanym w trybie określonym przez rozporządzenie nr 211/2011. O tym komunikacie mowa jest w art. 10 ust. 1 lit. c) tego rozporządzenia. Natomiast w zdaniu ostatnim opinii mowa jest o reformie tego narzędzia. Jak rozumiem, chodzi tutaj o reformę tego rozporządzenia. Zmiany reguł dotyczących inicjatywy obywatelskiej czy reguł traktatowych oraz reguł zawartych w rozporządzeniu musiałyby nastąpić w ramach procedur zmiany prawa Unii Europejskiej, zmiany prawa pierwotnego w przypadku zmiany reguły traktatowej dotyczącej inicjatywy obywatelskiej, bądź też zmiany aktu prawa wtórnego, jakim jest rozporządzenie, w ramach postępowania ustawodawczego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję za to wyjaśnienie. Mamy projekt opinii. Abyśmy podwójnie nie głosowali, to jeśli projekt opinii nie zostanie przyjęty, to będzie nas obowiązywała konkluzja, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Dla formalności poddaję pod głosowanie opinię, którą przygotował pan poseł Sellin. Alternatywną konkluzją z dyskusji jest ta, którą przeczytałam przed chwilą. Kto jest za przyjęciem opinii, proszę o podniesienie ręki. (8) Kto jest przeciwny? (15) Kto się wstrzymał? (1).

Dziękuję. Opinia nie została przyjęta, została więc przyjęta konkluzja, którą przeczytałam przed chwilą.

Przechodzimy do omówienia pkt 6, dokument COM(2014) 460. Bardo proszę pana ministra Włodzisława Ducha o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MNiSW Włodzisław Duch:

Proszę państwa, to jest akurat sprawa dość prosta, jak mi się wydaje, dlatego że jest to dokument upraszczający nieco biurokrację europejską. Chodzi o to, że w przypadku różnych projektów narodowych mamy różne trudności w organizacji tych projektów i tutaj Komisja Europejska opublikowała sprawozdanie w sprawie zastosowania takiego rozporządzenia, które dotyczy wspólnotowych ram prawnych konsorcjum na rzecz europejskiej infrastruktury badawczej, którą nazywa się ERIC. ERIC to pewna struktura prawna przyjęta w celu ułatwienia tworzenia i eksploatacji dużych europejskich infrastruktur badawczych przez kilka państw członkowskich i państw stowarzyszonych poprzez dostarczenie takiego instrumentu prawnego, czyli konsorcjum na rzecz europejskiej infrastruktury badawczej.

Bierzemy udział, jako kraj, w bardzo wielu takich przedsięwzięciach, które są międzynarodowe. Bierze w tym udział większość krajów Unii Europejskiej. Jeśli się wprowadza te przepisy ERIC, to procedury prawne mocno się upraszczają. Dlatego jest w tej chwili pewien nacisk na to, żeby jak najwięcej tego typu rozwiązań stosować. Od czasu przyjęcia rozporządzenia w sprawie ERIC powstało siedem konsorcjów, w tym my, jako kraj, uczestniczymy w pięciu z nich, a zgodnie z oczekiwaniami Komisji Europejskiej, do końca 2015 r. powinno ich być ok. 15. Większość tych dużych projektów stara się o tego typu status, żeby zmniejszyć biurokrację.

Rząd przyjął to sprawozdanie i stwierdził, że dotychczasowe funkcjonowanie powołanych rozporządzeniem w sprawie ERIC wspólnotowych ram prawnych ocenia pozytywnie. Pragnie podkreślić również, że tworzymy europejską przestrzeń badawczą od 2007 r., kiedy dokumenty na ten temat się pojawiły. Bardzo ważną kwestią jest tu uczestnictwo również krajów o mniejszej intensywności badań naukowych, ale z odpowiednio dużym potencjałem naukowym. Proces tworzenia tej infrastruktury europejskiej powinien obejmować budowę dużych, paneuropejskich ośrodków, ale też zależy nam na tym, żeby infrastruktura badawcza o regionalnym zasięgu, taka jaka w Polsce w tej chwili powstała i będzie powstawać, była również objęta odpowiednimi regulacjami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Elżbieta Kruk. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady jest analiza stosowania rozporządzenia Rady w sprawie wspólnotowych ram prawnych konsorcjum na rzecz europejskiej infrastruktury badawczej ERIC, które to rozporządzenie przyjęte zostało w celu ułatwienia tworzenia i eksploatacji dużych europejskich infrastruktur badawczych przez kilka państw członkowskich i stowarzyszonych przy wykorzystaniu tego instrumentu prawnego.

Komisja pozytywnie oceniła stosowanie tego rozporządzenia, choć dostrzegła również potrzebę dalszych działań w tym obszarze, w tym optymalizacji procedury składania wniosków o utworzenie ERIC, dokonania przeglądu zasad rejestracji i działania w państwach członkowskich oraz zwiększania roli ERIC we współpracy międzynarodowej. Pozytywnie też ten dokument ocenił polski rząd. Jak mówił pan minister, Polska włączyła się w realizację ERIC. Mam tu pytanie do pana ministra, ponieważ zgodnie z opinią, którą otrzymaliśmy z Biura Analiz Sejmowych, Polska włączyła się i uczestniczy w trzech konsorcjach z siedmiu do tej pory utworzonych- w jednym jako partner, w dwóch niestety tylko jako obserwator. W związku z tym chciałabym zapytać, w jakich to pięciu konsorcjach Polska – zdaniem pana ministra – uczestniczy?

Sprawozdanie Komisji nie jest oczywiście aktem prawnym, dotyczy kwestii związanych z badaniami i rozwojem technologicznym, o którym mowa w tytule 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w szczególności odnosi się do art. 187, który

umożliwia Unii tworzenie wspólnych przedsiębiorstw lub innych struktur niezbędnych do skutecznego wykonywania unijnych programów badawczych, rozwoju technologicznego i demonstracyjnego. Jest to dokument o charakterze informacyjnym, nie wywołuje skutków prawnych w sferze prawa polskiego ani skutków społecznych, gospodarczych czy też finansowych. Wspomniane już przeze mnie Biuro Analiz Sejmowych nie wniosło uwag do tego sprawozdania Komisji ani też do informacji na temat tego dokumentu przedstawionych przez Radę Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MNiSW Włodzisław Duch:

Dziękuję. Proszę państwa, mam tutaj listę tych projektów, o których wspomniała pani poseł. W 2011 r. utworzono takie konsorcjum ERIC, które dotyczy celów prowadzonych badań dotyczących zdrowia, starzenia i przechodzenia na emeryturę w Europie. Teraz mamy CLARIN-ERIC, który dotyczy wspólnych zasobów językowych i infrastruktury technologicznej z tym związanej. Mamy ESS-ERIC, który dotyczy europejskiego sondażu społecznego. Jest jeszcze drugi ESS i właśnie do niego dołączyliśmy i będzie miał też status ERIC. Jest także taki ERIC, który dotyczy zasobów molekularnych BBMRI-ERIC i jest wreszcie Euro-Argo ERIC, który dotyczy infrastruktury badawczej morskiej, tu Polska i Norwegia są obserwatorami. Jest szereg innych takich, o których wiem. Jutro na Uniwersytecie Warszawskim jest np. projekt DARIA, który jest związany z humanistyką cyfrową, który w tej chwili też ma taki status i dopiero się do niego dołączamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Pani poseł jeszcze chce zabrać głos?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam tylko taką drobnostkę. Mam więcej informacji w tej analizie Biura Analiz Sejmowych. Celem Euro-Argo ERIC jest opracowanie globalnego systemu długoterminowego monitorowania oceanów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Wszystko jasne. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania, dokument COM (2014) 460, i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt 7 – sprawy bieżące. Chciałam poinformować, że posiedzenie Komisji odbędzie się jeszcze dzisiaj o godzinie 15.00 w budynku G, w sali 22, wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych. Czy są inne sprawy bieżące? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam posiedzenie Komisji.